Wydawca Jan Kustos
Wychodzi 1 raz w tygodniu z dodatkiem „Der Pranger" Cena za egz. pojedyńczy 40 gr.
Rok 8 Katowice, od 6.—12. września 1928 r. Nr. 37

Głos Górnego Śląska



Numer telef. 1024 — Pismo poświęcone sprawom G. Śląska oparte na gruncie narodowo-polskim niezależne w polityce — Numer telef. 1024

Abonament u agentów i na poczcie 1,80 złote miesięcz.

Wydawca: Jan Kustos, Katowice, ulica Andrzeja 14, I piętro prawo. Redakcja: ul. Wandy 7. — Redaktor przyjmuje od 10½—12 dopoł. od 2—3 popoł.

Reklamy: 0,20 zł. za wiersz mm. Ogłoszenia: 0,08 zł. za wiersz mm.

Gdzież jest poszanowanie artykułu 77 Konstytucji Rzpltej. Polski?

Na ostatniej rozprawie przeciwko redaktorowi Kustosowi oświadczył Dr. Bóbr Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolów w Katowicach, że jego wyroki sądów nic nie obchodzą, gdyż on ma rozkaz z góry. Zaś artykuł 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi wyraźnie, i niedwuznacznie, że wyroki prawomocne sądów polskich nieśmią być ani przez władze administracyjne, ani przez władze wykonawcze naruszane.

Pisaliśmy już również o prawomocnym wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 7-go maja 1927 r. L. rej. 2977/25c co do emerytury, że raz ustalona emerytura nieśmie być na niekorzyść urzędnika emeryty ani jemu odebraną, ani też ukróconą, ani uszczuploną. D. K. P. przezwstrzymanie wypłacenii emerytury emerytom kolejowym narusza sama art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziś przytoczymy nowy dowód, że Urząd Skarbowy Rybnik narusza znowu przepis art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej przez to, że wbrew wyrokowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego Warszawa z dnia 3-go lutego 1928 r. L. rej. 975/26 potrącała i potrąca nadal od duchowieństwa z byłej dzielnicy pruskiej a więc na Pomorzu w Poznańskiem i na Górnym Śląsku podatek komunalny. Gdy się jeden z Księży zwrócił do Urzędu Skarbowego Rybnik, powołując się na wyżej wymieniony wyrok, to wtedy bez względu na ten wyrok Urząd Skarboyw zignorował go i wymierza nadal duchowieństwu podatki komunalne i ściąga ich od nich. Tu w danym wypadku nie ma już innego wyrazu jak nazwać tego rodzaju postępowanie ze strony Urzędu Skarbowego Rybnik bezprawiem i wyraźnem naruszeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przyczem pozwalamy sobie zauważyć, że duchowieństwo ma prawo wytoczyć przed Trybunałem Rozjemczym dla spraw Górnego Śląska w Bytomiu skargę przeciwko Państwu Polskiemu o odszkodowanie, po myśli art. 4. § 2, ust. 3, Konwencji Genewskiej.

Jeżeli więc Urząd Skarbowy w ten sposób postępuje, to należy bezzwłocznie pociągnąć naczelnika tegóż urzędu p. Krukurkę do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż przez to narusza on i przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i prawo zagwarantowane w Konwencji Genewskiej, oraz ignoruje zupełnie prawomocny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechżesz więc Sanacja Moralna zechce to przyjąć do wiadomości i pouczy p. Krukurkę, co znaczy prawo, żeby zadać kłam słowom francuskiego polityka Barrerea, że w Polsce sądzi się, iż ustawą można zmienić prawo. Tego wymaga prestyż samego państwa, tego wymaga ustawa, i tego wymaga w szczególności praworządność.

Naprawić krzywdę!

Dekret Min. Spraw Wewn. Dep. V. z 20. I. 1923. L. V. S. 2103 22.

„Ustawa z dnia 6. kwietnia 1922 roku (Dz. Ust. Nr. 33, poz. 266), wedle której od dnia 1. kwietnia 1921 roku należy dodatki komunalne do państwowego podatku dochodowego wymierzać procentualnie od rocznego dochodu podatnika w wysokości określonej artykułem 9. cyt. ustawy w przeciwieństwie do dotychczasowej wysokości oraz dotychczasowego sposobu nakładania dodatków komunalnych unormowanych § 36,55 pruskiej ustawy o daninach komunalnych z dnia 14. 7. 1893 roku (Zbiór ustaw str. 152), które te postanowienia między innemi uchylone zostały wspomnianą ustawą, nie uchyliła tem samem przywilejów urzędników odnośnie do opodatkowania komunalnego wynikającego z pruskiej ustawy z dnia 23. 9. 1867 r. (Zbiór ustaw str. 1648 i 16. 6. 1909, zbiór ustaw str. 489)".

Na podstawie ustawy pruskiej z 16. 6. 1909, są wolni od płacenia podatków komunalnych urzędnicy państwowi, którzy przed 1. kwietniem 1909 roku do służby państwowej wstąpili. Tymczasem na podstawie polskiej ustawy o podatku dochodowym z dnia 6. kwietnia 1922 roku władze Wojewódzkie potrącały urzędnikom powyżej wymienionym podatek komunalny. Najnowsza ustawa o podatku dochodowym datuje z roku 1925. Więc potrącanie podatku komunalnego urzędnikom, którzy przed 1. kwietnia 1909 r. do służby państwowej wstąpili było niezgodne z ustawą i dekretem Min. Spraw Wewn. przynajmniej do wejścia w życie ustawy z roku 1925. Ustawa o podatku dochodowym z 1925 roku naszego zdania także nie znosi przywilejów wymienionych urzędników państwowych, ponieważ końcowy ustęp tylko zaznacza: „ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia".

Dotychczasowe wszelkie zabiegi urzędników, tak jednostek jak i zrzeszeń, o zwrot niesłusznie potrąconego podatku były daremne. Władze Wojewódzkie zignorowały widocznie dekret Min. Spraw Wewn. na wstępie cytowany lub też nie miały wiadomości o nim. Powinne jednakowóż wobec domagań urzędników krzywdę wyrządzoną im przez potrącenie podatku komunalnego w najkrótszym czasie naprawić. Zaznaczyć musimy, że rozchodzi się o pokaźne kwoty, które sięgają w pojedyńczych wypadkach sumy do 1000 złotych.

Kto denuncjował kolejarzy?

Swego czasu przesiedlono naczelnika stacji Mała Dąbrówka, a było to przed dwiema laty, naczelnika Böhma. Naczelnik B. musiał pójść, gdyż został przesiedlony ze stacji Mała Dąbrówka do Katowic. Również musiał pójść p. Długosz. Obydwaj wędrowali i wędrują dotychczas z jednej stacji na drugą, nie wiedząc za co i po co.

Obecnie wyspowiadał się jeden z tych ludzi, który był blisko tego, który tych dwuch to znaczy pana Naczelnika Böhma i Długosza osmarowali do D. K. P., że to zrobił Związek Powstańców Śląskich (oddział Grażyńskiego) Z. O. K. Z. no i Z. Z. P. a wszyscy razem z Małej Dąbrówki. Nie mamy zamiaru polemizować z temi panami, jednakowóż ich zachowanie oraz ich postępowanie świadczy najdobitniej o tem, że ci ludzie, podpisując tego rodzaju doniesienia i dawając pieczątki, należą do ludzi tych, których nie można inaczej nazwać jak ludźmi, którzy donosili uczciwych ludzi.

Delatorami ich nie nazywamy, szpiclami również nie, jednakowóż to co oni zrobili nie może przeminąć bez echa.

I takie postępowanie należy napiętnować, bez względu na to, kim i czem ci ludzie są.

Pan nauczyciel Kaszper z Olszyni

Jest to nauczyciel o nieprzeciętnych zdolnościach — po „swojemu" dotychczas bez egzaminów nauczycielskich i dlatego zamierza awansować — na restauratora. W tym celu bierze obecnie „kurs" w restauracji pewnej wdowy od ośmiorga dzieci w Lublińcu, gdzie go można stale widywać. Poddał się także pierwszemu egzaminowi restauratorskiemu i to w dniu 9-go sierpnia b. r. **rzucaniem szklanek piwa na gości i pasowaniem się z nimi.** Ponieważ mu jednak galoty porządnie napasowano, zdaje się, że tam i głowa nie była cała, to pan nauczyciel dał drapaka do Olszyny i „przysięgał" że już nie wróci do Lublińca. Kończą się jednak ferje, a ponieważ panu nauczycielowi nie bardzo pachnie nauka dzieci, „przysięgę" złamał i poddał się dalszej nauce restauratorskiej. Może go każdy zobaczyć we wspomnianej restauracji. Podobno tak pokochał ten nowy zawód, że umizguje się do tej wdowy kilka lat starszej od siebie i byle w prezencie dostać restaurację nie widzi ośmioro dzieci od 17 do 3 lat. Panie Nauczycielu! Jeżeli Pan będzie żerował na ludzkiej naiwności, tedy wypakujemy Pańskie morały, co Panu i Pańskiej władzy napewno nie będzie przyjemne.

D. z Wójtowejwsi.

Baczność!

Urząd opłat stemplowych orzekł pismem z dnia 12-go kwietnia 1927 liczba 1493/27, że **metryki wystawione dla celów ubezpieczenia społecznego wolne są od opłaty stemplowej.** Po myśli art. 142, punkt 11 i 17 ustawy o opłatach stemplowych. Wiele Urzędów stanów cywilnych, pobiera od takich dokumentów po 1 zł., co jest niedopuszczalne.

Statut!

§1. **Związek Górnośląskich Urzędników i Robotników jak również Emerytów byłego zaboru pruskiego, podlegających Konwencji Genewskiej i prawom nabytym.**

§ 2. **Nazwa Związku** brzmi zgodnie z nagłówkiem.

§ 3. **Cel Związku.** Celem Związku tegoż jest obrona i ochrona praw nabytych wyłuszczonych w § 1. niniejszego statutu.

§ 4. **Zarząd Główny** składa się: z 5 członków: z Głównego Prezesa i trzech prezesów, sekretarza i jego zastępców, oraz skarbnika.

§ 5. Członkiem niniejszego Związku może być tylko ten, który sprosta wymogom § 1 niniejszego statutu. Składki wynoszą od 100 zł. poborów, lub emerytury 1 zł., od każdych 100 zł. wyżej 1 zł więcej. Wstępne dla wszystkich 1 zł. O ile się rozchodzi o innych członków, lecz Górnoślązaków, to wtedy musi każdy chcący wstąpić do Związku uzyskać za pomocą podpisu 3 już aktywnych członków za aprobatą Głównego Zarządu.

§ 6. Utworzenie kół w większych dworcach.

§ 7. **Zarządy kół** są zobowiązane w swoim obwodzie członków przyjmować według § 5.

§ 8. **Zarząd koła** składa się z prezesa, jego zastępcy, sekretarza i jego zastępcy, oraz skarbnika.

§ 9. **Zebrania Głównego Zarządu** odbywają się co 2 miesiące, po 15 każdego miesiąca.

§ 10. **Zebrania kół** odbywają się co niedzielę po pierwszym (1-ym) każdego miesiąca.

§ 11. **Komisja Rewizyjna** ma za zadanie, zbadanie kasy nietylko przy Głównym Zarządzie, ale i w poszczególnych kołach.

§ 12. **Rada nadzorcza.** Rada nadzorcza ma prawo i obowiązek czuwać nad praworządnością kasowością, jakoteż i nad Głównym Zarządem. Rada nadzorcza zawiesza, lub pozbawia prawa członkowstwa każdego członka (a więc i głównego Zarządu) na podstawie uchwały większości głosów, gdy odnośny członek z zarzutów jemu postawionych należycie się nie usprawiedliwi, lub, gdy obwinionemu członkowi się udowodni, że pośrednio lub bezpośrednio pracuje na niekorzyść Związku. W razie równości głosów rozstrzyga los.

§ 13. **Sąd Związkowy.** Do Sądu Związkowego należą: 1. Prezes Głównego Zarządu. 2. Dwuch ławników związku samego wybranych przez Główny Zarząd. 3. Jednego ławnika wybranego przez powoda a jednego przez pozwanego. W razie równości głosów rozstrzyga krzewodniczący. Jeżeli się rozchodzi o postępowanie przeciwko głównemu prezesowi, lub członkom zarządu głównego, wtedy wybiera się sąd koleżeński, który rozstrzyga większością głosów. Co do sądu koleżeńskiego wybiera obwiniający sobie 2 ławników jako sędziów, a obwiniony równocześnie 2. Tych 4 wybiera za pomocą kartek tajnego głosowania 5 jako przewodniczącego danego sądu koleżeńskiego. W razie równości głosów rozstrzyga los.

§ 14. **Korzyści** ma członek:

a) Bezpłatną obronę prawną, po 6 miesięcznem członkostwie.

b) Obronę u władz bezpłatną.

Rozchodzi się tylko o sprawy służbowe i ze związkiem związane.

§ 15. **Każdy członek** jest zobowiązany uiszczać swoje składki miesięczne najpóźniej do każdego 15-go danego miesiąca. O ile członek zalega 3 miesiące z składkami, traci wszelkie prawa do związku i nie ma prawa do zwrotu składek i wstępnego. Zasadniczo obowiązuje składka od 1-go sierpnia 28 r. jednakowóż dla emerytów, którym zawieszono emeryturę lub pobory, zawiesza się składki aż do otrzymania emerytury, lub poborów, które to składki muszą być nadpłacone.

§ 17. **Główny Prezes** jest płatnym i pobiera 25 procent z składek miesięcznych, (o ile jest członków poniżej 2000).

§ 18. **Organem Związku jest „Głos Górnego Śląska"** aż do utworzenia się własnego organu za abonamentem. (O ile będzie ponad 2000 członków wtedy będzie organ tańszy, albo darmo.

§ 19. W razie **rozwiązania związku,** które następuje przy uchwaleniu, 3/5 głosów zarządu, fundusze idą na sieroty, lub wdowy po członkach.

Die Zeitung „Polonia" hat auch Recht!?!?

In einer der Nummern der „Polonia" lasen wir, wieviel Eisenbahnbeamte in der hiesigen D. K. P. vom 1. Juli 1928 ihre Ernennungen erhalten haben. Laut Angaben dieser Zeitung sollen es auf **480** Ernennungen vom Herrn Eisenbahnpräsidenten der D. K. P. Katowice unterschrieben worden sein. Ja, ja, es ist auch höchste Zeit, dass den Oberschlesiern ein Brocken gegeben wird.

Wenn ein Brocken für die Oberschlesier getan wird, dann schreien alle Zeitungen, wenn aber der Oberschlesier ungerechter Weise und ohne jegliche Begründung durch die hiesige D. K. P. schikaniert, bestraft und auf Pension geschickt wird und schon 3 Monate keinen Groschen ausgezahlt bekommt, dann sind diese Zeitungen mundstille. -

Wir hätten dem Herrn Eisenbahnpräsidenten der D. K. P. Katowice 10 Mal mehr so grossen Dank ausgesprochen, wenn dieser an alle Stationskassen eine Verfügung erlassen hätte, dass die gesperrte Pension sofort an alle auszuzahlen ist. Denn diese Leute haben sich doch wirklich das nicht geträumt, dass sie **nach 30—40jähriger** Dienstleistung, dann 3 Monate oder vielleicht noch länger auf ihre schwer verdienten Groschen der Pension warten müssen oder das sie dann soweit aufs Alter bestohlen werden, dass sie um ein Almosen bei den anderen Kollegen betteln müssen. **Hier in diesem Falle müssten alle Zeitungen laut werden, denn diese Erbarmung haben sich doch diese Leute verdient** und anstatt dieser, was wird gemacht, keine Zeitung (wir haben unsere Pflicht getan), **kein Eisenbahnerverband** erhebt in diesem Falle in der D. K. P. Protest auch sogar die hiesige D. K. P. findet kein Mitleid mit diesen Leuten.

Durch diese Handhabung wird doch gewiss die D. K. P. die anderen Oberschlesier abschrecken, denn dadurch wird noch dieser Teil, der wirklich noch etwas für die D. K. P. übrig hatte, sich anschliessen mit den Geschädigten, damit auch seine Rechte aufrechterhalten werden, mit welchen sie übernommen wurden.

Oder meint die hiesige D. K. P. durch diese Handhabung das Polentum zu heben und zu fördern in Oberschlesien?

Oder was wird ungerechter Weise und ohne jegliche Begründung mit den Beamten Hallek, Böhm und Glombek angestellt.

Z. B. Glombek, der wirklich treue Dienste für den Staat geleistet hat, der dem Staatsschatz so manche Hunderttausende Złoty gerettet hat und zum Dank dafür, durch die hiesige D. K. P. in Polen selbst und sogar in Deutschland vor Vertretern der R. B. D. Oppeln in schlechtes Licht gestellt wurde, nicht nur in der hiesigen D. K. P., sondern auch noch vor höheren Behörden, ungerechterweise bestraft und schikaniert wird. Diesen die D. K. P. von einem Ort zum andern versetzt und, falls Glombek Bitten einreicht, diese gar nicht beantwortet werden.

Jetzt wurde er nach Lubliniec versetzt, wo er täglich **5 Stunden** die Bahn benützen muss. Wir fragen nun die hiesige D. P. K. an, wie lange noch Glombek nach Lubliniec fahren muss? Auch wundern wir uns bloss noch, dass Glombek dies noch aushält, da, wie ihn die D. K. P. hinstellte, doch Glombek überhaupt nicht mehr für Dienstleistungen zu gebrauchen wäre. Denn wirklich, nach täglicher 5stündiger Eisenbahnfahrt, kann man von so einem kranken Menschen, wie ihn die D. K. P. da stellte, keinen anstrengenden und verantwortlichen Dienst verlangen?

Dass Glombek noch nicht erkrankt ist, wundert uns sehr, oder es scheint uns so, das Glombek in Lubliniec mehr keinen Dienst machen braucht, bloss nur sich aufhalten auf der Station, damit es heisst, das Glombek auf der Station beschäftigt ist.

Die hiesige D. K. P. Katowice hat sich wohl nicht überlegt, was sie mit den Pensionären, denen sie die Auszahlung der Pension gesperrt hat und mit den ungerechten und unbegründeten Schikanen und Strafen bei p. Glombek angestellt hat?

Diese ungerechte Handhabung, die angestellt wurde mit den auf Pension geschickten Eisenbahnbeamten, Sperrung diesen die Pension und mit dem p. Glombek, bedeutet ein **Vertragsbruch** unter folgender Begründung:

Obenangeführten Beamten ist seitens der polnischen Regierung lt. Verordnung vom 9. März 1922 und durch dem Genfer Vertrag garantiert worden, dass sie an den erworbenen Rechten bei der deutschen Verwaltung nicht geschädigt werden. (Art. 4, § 2, Abs. 3 und Art. 544, Abs. 2).

Weiter wurde diesen schriftlich garantiert durch den polnischen Staat vom 9. März 1922, dass sobald ein Beamter einen höheren Posten zu bekleiden fähig sein wird, auch danach seine Ernennung erhalten wird. Was wurde gemacht mit Glombek und anderen.

Nur unter der Bedingung, d. h., dass sie nicht geschädigt werden, haben alle Beamten und Arbeiter diesen Vertrag unterschrieben und sich in den polnischen Dienst bereit erklärt.

Da aber jetzt die hiesige D. K. P. diese Garantien nicht gehalten, haben alle, die diesen Vertrag vom 9. März 1922 unterschrieben haben und jetzt irgendwelcher Art, noch dazu ungerechter Weise, geschädigt werden Anspruch um Entschädigung, wegen nicht Innehaltung seitens der D. K. P. dieser Garantien oder Vertrages.

Daher geben wir hiermit der hiesigen D. K. P. Zeit zur Ueberlegung, was bis jetzt von ihr angestellt wurde, denn täglich melden sich bei uns neue Mitglieder in unserem Verbande und beklagen sich über die hiesige D. K. P. und unsere Geduld wird auch bald alle werden.

Noch ist Zeit zum Ueberlegen, um das Schlechte gut zu machen.

Drukiem i nakładem: Jan Kustos w Katowicach w Drukarni „VITA", Katowice. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Kustos, Katowice.

Rok 8 Nr. 37

DER PRANGER

Eine Beilage des „Głos Górnego Śląska", welche zur Aufdeckung u. Beilegung jeglicher Mißstände dient

Wichtige Steuerentscheidungen

Das ordentliche Gericht, das die Steuerstrafentscheidung wegen Lösung eines falschen Gewerbescheines aufhebt, kann auf Antrag des Steuerzahlers auch die Richtigkeit des ursprünglich gelösten Gewerbescheines bestätigen.

Nachdem die hiesigen Finanzbehörden gerade in der letzten Zeit die Betriebe auf die Lösung richtiger Gewerbescheine eingehend geprüft und in ausserordentlich vielen Fällen die gelösten Patente nicht anerkannt und die Nachlösung höherer Patente verlangt, sowie teilweise recht hohe Strafen verhängt haben, dürfen zwei Urteile des allerhöchsten Administrationstribunals, die in dieser Angelegenheit erlassen, von grösstem Interesse und weitgehender Bedeutung für die oberschlesische Kaufmannschaft sein.

Bekanntlich unterliegt gem. Art. 98 des Gesetzes über die staatliche Gewerbesteuer derjenige, der ein Unternehmen betreibt oder eine Tätigkeit ausübt, ohne den richtigen Gewerbeschein gelöst zu haben, einer Geldstrafe bis zur Höhe des dreifachen Betrages, welcher den Unterschied zwischen dem richtigen Gewerbeschein und dem gelösten Gewerbeschein darstellt.

Gegen ein derartiges Strafurteil steht dem Beschuldigten gem. Art. 113 des Gesetzes das Recht zu, im Laufe von 14 Tagen nach dem Tage, welcher der Zustellung der Benachrichtigung folgt, zu Händen der Behörde, welche das Urteil gefällt hat, bei der Finanzverwaltungsbehörde 2. Instanz Berufung einzulegen oder die Prüfung der Sache durch das ordentliche Gericht zu fordern. Wird der erstere Weg gewählt, also die Berufung bei den Steuerbehörden, so verliert der Beschuldigte damit den Gerichtsweg.

Hierbei ist noch besonders zu bemerken, dass in beiden Fällen, sowohl bei der Berufung an die Steuerbehörden, als auch an das ordentliche Gericht die in Art. 98 vorgesehenen Geldstrafen erst nach der Fällung der Entscheidung durch die Finanzbehörden oder nach Erlass des Urteils des Gerichtes erster Instanz eingezogen werden können.

Obwohl aus der Fassung des Gesetzes also einwandfrei hervorgeht, dass ein Unterschied zwischen den beiden Arten der Rechtsmittel nicht besteht, stellten sich die Finanzbehörden bisher auf den eigenartigen Standpunkt, dass nur die Finanzbehörden allein über die Richtigkeit des gelösten Gewerbescheines zu entscheiden hätten und dass das ordentliche Gericht lediglich ein Urteil in Sachen der deswegen verhängten Geldstrafe erlassen könne, dass es aber nicht berechtigt wäre, eine Entscheidung darüber zu treffen, ob der von dem Beschuldigten gelöste Gewerbeschein richtig sei, oder ob er zur Lösung eines Gewerbescheines einer höheren Kategorie bezw. zur Nachzahlung des Unterschiedes zwischen dem richtigen und dem gelösten Gewerbeschein verpflichtet sei. Nach Ansicht der Finanzbehörden konnte also das Gericht wohl ein Urteil dahingehend erlassen, dass die verhängte Geldstrafe wegen Lösung eines nicht richtigen Gewerbescheines aufzuheben ist, es konnte aber nicht feststellen, dass der gelöste Gewerbeschein richtig ist und die Finanzbehörden zogen, obwohl das Gericht die Strafe ja nur dann aufheben konnte, wenn es zu der Ueberzeugung gelangt war, dass der gelöste Gewerbeschein richtig war, trotzdem den für das Patent höherer Kategorie zu entrichtenden Betrag zwangsweise ein, stellten sich also in direkten Gegensatz zu dem ordentlichen Gericht.

Dieser unhaltbare Standpunkt der Finanzbehörden wurde in einer Reihe von Urteilen des Höchsten Gerichts als unbegründet anerkannt. Im Urteil vom 30. November 1926, Nr. 1847/26 hat das Gericht ausdrücklich erklärt, dass die Entscheidung, welcher Kategorie ein Unternehmen unterzuordnen sei, zur Zuständigkeit des Gerichts gehöre. Der Richter könne, so heisst es in dem Urteil weiter, eine Entscheidung in Sachen der Uebertretung nicht erlassen, wenn er den Sachverhalt nicht prüft und bei dessen Prüfung in irgend einer Hinsicht durch die Ansicht der Finanzbehörde gebunden sei.

Auch das Allerhöchste Administrationstribunal stellte sich in seinem Urteil vom 15. März 1927 L: 3731/25 auf den Standpunkt, dass in Sachen des Gewerbescheines das Gericht entscheide, sofern die Partei die Berufung beim Gericht eingelegt hat. Der Berufungskläger kann also verlangen, dass in dem Urteil des Gerichts nicht nur die Frage der Geldstrafe, sondern auch die der Verpflichtung zur Lösung des Gewerbescheines entschieden werde. Hat das Gericht gemäss dem Antrag des Berufungsklägers entschieden, d. h. den von ihm gelösten Gewerbeschein als richtig anerkannt, so ist die Finanzbehörde nicht berechtigt, die Lösung eines höheren Patentes zu erfordern.

Für den Steuerzahler ist es vor allem mit Rücksicht auf die oben angeführten Urteile, vorteilhafter, die Berufung beim Gericht und nicht bei der Steuerbehörde (Finanzausschuss) einzulegen. In dem mündlichen Verfahren vor dem Gericht ist dem Steuerzahler die Möglichkeit gegeben, sich persönlich zu verteidigen, Zeugen verhören und das Beweismaterial erschöpfend prüfen zu lassen, was im Verfahren vor der Steuerbehörde nicht der Fall ist. „K. Ztg."

Wichtig für Steuerzahler!

In den letzten Tagen hatten auch wir die Ehre von der hochwohllöblichen Steuerbehörde besucht zu werden und zwar wegen der Patente. Der Herr Kontrolleur war zwar nicht gnädig und barmherzig, geduldig war er auch nicht. Wir haben das Notwendige schon veranlasst. Heut berichten wir, dass der betreffende Kontrolleur sich doch genau das Gesetz über die Gewerbesteuer (Podatek Przemysłowy) vom 15. Juli 1925 nicht genau angesehen hat.

Ausserdem machten wir die Steuerzahler darauf aufmerksam, dass laut Paragraph 89, Absatz 4 die Berufungskommission resp. Finanzabteilung die eingelegte Berufung binnen 6 Monaten entscheiden muss. Leider wird der Termin bei uns nicht innegehalten, denn die Steuerzahler warten auf ihre Berufung manchmal länger als 1 Jahr.

Methoden im Urząd Skarbowy in Rybnik

In Bujakow erschienen vor kurzem Kontrolleure vom Urząd Skarbowy in Rybnik und nahmen Pfändungen für rückständige Steuern vor. Obwohl die Leute Quittungen über bereits bezahlte Steuern den Beamten vorgelegt hatten, erklärten die Bamten, sie gehen die Quittungen gar nicht an, denn die Kasa Skarbowa weiss davon nichts. Die Leute wurden eben gepfändet.

In Rydułtowy war es noch schlimmer. Dort kam zu 2 Gastwirten der Kontrolleur Prus aus Rybnik und erklärte ihnen, sie seien rückständig mit der Nachzahlung über zu niedriges Patent vom Jahre 1927, weshalb sie jetzt eine Nachzahlung zu diesem Patent samt Strafen bezahlen müssen. Die Strafe betrug mit der Nachzahlung über 384,00 Zloty. Merkwürdiger Weise war im Jahre 1927 bei diesen Gastwirten keine Kontrolle, so dass die Gastwirte im Glauben waren, dass dieses Patent genügt, wenn sie 3. Kategorie auskaufen, zumal sie in den vorigen Jahren eben ein solches ausgekauft haben. Die Gastwirte bekamen weder eine schriftliche Aufforderung zur Nachzahlung, noch wurde mit ihnen ein Protokoll zu Stande gebracht, wie es die Vorschriften verlangen. Bei dem einen Gastwirt wurde ein Klavier gepfändet, das nicht ihm, sondern der Grube gehört. Bei dem anderen wurden sämtliche Stüle und Tische aus dem Saale und aus dem Restaurant gepfändet. Dazu noch 3 Bilder von denen das eine nicht dem Inhaber des Restaurant, sondern dem Związek Hallerczów gehört.

Mit solchen Methoden will man in Oberschlesien das Polentum gross ziehen. Noch schöner verfährt die Finanzbehörde in bezug auf die Stempelgebühren.

So hat dort ein Kaufmann eine Rechnung verstempelt mit 1,60 Zloty, wie es die Vorschrift verlangt, er hat seinen Firmenstempel auf diese Stempelmarke gegeben, so dass der Staat das Seine bekam. Aber leider hat er vergessen, das Datum auf die Stempelmarke zu schreiben. Und die Finanzbehörde hat ihn zu einer Geldstrafe von 40 Zloty verdonnert, d. h. 25 mal 1,60 Zloty, wie es die Finanzkontrolleure noch weiter machen, beweist, eine abgelauschte Unterredung zweier Kontrollbeamten am vergangenen Donnerstag auf dem Wege vom Bahnhof Włodzisław nach der Stadt. Einer von diesen Beamten erzählte, er habe sich nach Lukasine begeben, einem Orte, der nahe an der Grenze zwischen Polen und Deutschland bei Ratibor liegt. Links unweit der Grenze ungefähr 50 Meter entfernt befindet sich ein Segewerk, das aber auf dem deutschen Territorium bereits liegt. Der betreffende Beamte begab sich auch dorthin, um den Inhaber des Segewerkes nach den Patenten und den Steuern zu befragen. Selbstverständlich lachte ihn der betreffende Inhaber aus und hätte ihn beinahe mit einer Latte verhauen. Es wird vielleicht nicht lange dauern, so werden sich die Kontrollbeamten vom Urząd Skarbowy Rybnik auch nach Ratibor begeben, um dort Świadectwa Przemysłowe und Patente Akcyzowe von den dortigen Kaufleuten zu verlangen. Eine feine Wirtschaft muss es im dortigen Urząd Skarbowy in Rybnik geben.

Macht nur weiter so, und die Kaufmannschaft wird euch das schon auszahlen bei den zukünftigen Wahlen.

3000 Arbeitslose nach Marokko

Etwas für die Sanacja. — Es gibt bald keine Arbeitslose hier.

In den letzen Tagen haben wir viel in der Polonia über die Auswanderung nach Afrika gelesen. Es wurde aber die Wahrheit verschwiegen. Wie wir nun mehr erfahren, sind am 13. August d. Js. von poln. Hafen Gdynia nach Marokko.

3000 Arbeitslose als Hafenarbeiter ausgewandert. Man hat sie schon überall verschickt, dass sie aber bis nach Afrika exportiert werden, dass hätten wir nicht geglaubt.

Jetzt haben wir die Wohltat der Sanacja und es wird heissen, wir haben in Oberschlesien bald keine Arbeitslose mehr, denn die Sanacja hat für alle Arbeit verschafft.

Dafür werden wir wieder mit einer frischen Sendung von arbeitslosen Ingenieure und Radces aus Krikiew und Tarnow belohnt.

Und alle diese finden merkwürdiger Weise sofort Arbeit und Brot.

Was ist los im städtischen Bauamt?

In der letzten Sitzung der sog. Komisoryczna Rada Miejska in Katowice hat man endlich sich dazu bewegen lassen, gegen die Massnahmen des Hochwohllöblichen Magistrats Stellung zu nehmen. Es handelte sich nämlich um die Verausgabung von Geldern für Bauzwecke, wozu die Rada Miejska keine Zustimmung gegeben hat. Sehr starke Angriffe erhob der „Oberschlesischen Kurier" in letzten Tagen gegen den Stadtbaurat Sikorski, die dann noch die „Kattowitzer Zeitung" bekräftigte. Die „Gazeta Robotnicza" erhebt ebenfalls ihre Stimme in der Nummer 203.

Als wir noch in der ordentlichen Rada Miejska gewesen sind, haben wir so manchmal scharfe Kritik gegen das Stadtbauamt erhoben. Leider hat sich damals die rechtsmässig gewählte Körperschaft nicht dazu bewegen lassen, um unseren Standpunkt zu unterstützen. Es ging damals um die Rawaregulierung. Weder die polnische noch die deutsche Fraktion hat uns Unterstützung gewährt, um unseren Standtpunkt durchzubringen.

Heute wollen wir etwas ausplaudern und zwar über die Beziehungen des Baumeisters Hermann Schalscha zum Stadtbauamt. Es handelt sich hier darum, wie der Baumeister Herrmann Schalscha im Magistrat Gelder verdient hat. Bei einem Bau erklärte Schalscha einem seiner Angestellten: „Machen Sie so, dass Sie zumindestens 17 000 Zloty für mich rausschlagen".

Der Angestellte tat es, wie ihm sein Herr befahl. Und der Urzędnik vom Magistrat hat die notwendigen Kubik- und Quadratmeter abgemessen, hat sie aber selbst nicht notiert. Und so kam es, dass Hermann Schalscha mehr als 17 000 Zloty bekommen hat, wodurch der Säckel des Magistrats leerer geworden ist. Wir beschuldigen ja gar nicht das Stadtbauamt. Aber Hermann Schalscha hat verdient. Der Schalscha hat merkwürdige Begriffe von der Beschäftigung der Arbeitslosen. Er führt nämlich zwei Listen. Auf der einen sind bezeichnet die Beschäftigten aus dem Kreise Katowice, wie es das Gesetz verlangt, auf der anderen Liste sind diejenigen angeführt, welche nicht aus dem Kreise Katowice, sondern aus dem Kreise Pszczyna stammen. Kommt der Urz. Kontroli Funduszu Bezrobocia, die bei ihm beschäftigten Arbeiter zu kontrollieren, so legt H. Schalscha dem betreffenden Urzędnik die erste Liste vor. Und der Urzędnik notiert: „Wszystko w porządku". Denn die zweite Liste der bei Schalscha beschäftigten Arbeiter aus Pszczyna, legte Schalscha nie vor. Und für solche Uebertretung des Gesetzes gibt es pro Kopf 60 Zloty Strafe. Hermann Schalscha ist aber in sehr vielen Ehrenämtern als Vorstand, alle achten ihn als den ehrenwertesten Mann. Dass H. Schalscha Jude ist, tut nichts zur Sache.

Wie man die Kathedrale in Katowice „baut"?

Wir sind weit davon entfernt, in dieser Notiz die Kurie selbst anzugreifen. Doch können wir aber nicht umhin, die Oeffentlichkeit auf die Methoden der bei dem Bau der Kathedrale beschäftigten Ingenieure hinzuweisen. Hier ist einer Wolański mit Namen. In Kraków einer, der Mączyński heisst. Vor kurzem sollte mit dem Bau richtig begonnen werden. Aber siehe da:

Die Oberfachleute haben die **statischen** Berechnungen nicht fertig zu Stande bringen können, denn sie sandten dies nach Wien. Und so mussten die Arbeiten **2 Monate** verschoben werden. Dass die Gehälter der Ing. weiter gezahlt worden ist, klar auf der Hand. Also Oberfachleute wissen sich mit den statischen Berechnungen keinen Rat. Sie müssen **vom Wiener Technikum angefertigt und geprüft werden!** — Eine feine Geschichte. Wir haben z. B. hier genug vereidete Sachverständige für Statik, weshalb zieht man die nicht heran?

Macht denn dies Wien billiger? — Ferner, weshalb haben Wolański, Mączyński und Genossen dies übernommen, wenn sie von Statik wenig Ahnung haben? — Will die Kurie nicht darauf reagieren? Man soll mit öffentlichen Geldern kein Schundluder treiben. Vielleicht gibt endlich die Kurie öffentlich bekannt:

1. Wieviel Gelder schon zum Bau der Kathedrale eingegangen sind?

2. Welche Summen (und wofür) dazu verausgabt worden sind?

3. Was ist bis jetzt für das Geld geschehen?

Dazu hat die katholische Bevölkerung ihr heiligstes Recht, wenn sie hierfür Gelder spendet. — Dies liegt im Interesse der Kurie selbst. Hüllt sie sich in tiefes Schweigen, dann müssen wir annehmen, dass dies stimmt.

Haben wir tatsächlich eine Abnahme der Arbeitslosenziffer?

Wenn wir die Auswanderertransporte nach Frankreich Deutschland und Afrika in Betracht ziehen und die amtl. Statistik verfolgen, wieviel Arbeitslose wieder Arbeit gefunden haben, es in der Heimat oder in Deutsch-Oberschlesien, so haben wir noch eine Kategorie Arbeitsloser vergessen, welche wider ihren Willen arbeitslos aufgehört haben zu sein u. aus seiner Heimat Poln.-Oberschlesien nach Deutsch-Oberschlesien umgezogen bezw. von hier weggelaufen ist aus Furcht vor Gefängnisstrafe.

Darüber könnte ein Verzeichnis (ein ziemlich dickes Buch von 1000 Seiten), der Polizei in Laurahütte als Beweis dienen, wieviel Arbeitslose laut Haftbefehl (wegen Verstoss gegen die Monopolgesetze auf Befehl der Zollbehörden) nicht mehr in ihrer Heimat aufzufinden sind. Wir waren ganz erstaunt die einigen hundert Namen früherer ordentlicher Bürger darin zu finden, welche aus Zwang und Not sich einen anderen Erwerb suchten und dadurch jetzt das Weite suchen müssten. Trotzdem dazu und daher dem Bürger so manches erlaubt werden müsste.

Und somit sehen wir, **dass von den 43 000 Arbeitslosen in Oberschlesien, vielleicht zirka 10 Prozent nur Arbeit gefunden hat.** Alles andere haben wir schon wie oben angeführt gehört und gelesen.



Etwas über Herrn Obermeister Frey aus der Fleischerinnung zu Król. Huta

Gewöhnlich nimmt man an die Spitze von solchen Organisationen wie Innungen und Verbände Leute, mit unbescholtener Vergangenheit, denn ein unbescholtener Vorsitzender sorgt auch dafür, dass die Organisation prosperriert und nicht auf Abwege gelangt. Ausserdem kann man einem unbescholtenem Vorsitzendem niemals Vorwürfe krimineller Natur machen.

Ganz anders ist es beim Herrn Frey. Herr Frey war beim Militär Kapitulant, wurde aber wegen eines Delicts krimimaler Natur degradiert. — Bis zum Kriege war Frey gewöhnlicher Fleischergeselle. Nach dem Kriege legte Frey das Examen als Fleischermeister ab. Während des dritten Aufstandes, sollte Frey noch ein grosser deutscher Hurrapatriot gewesen sein. Dann kam eine Affäre wegen seiner Frau und Frey wanderte ins Kittchen, aus dem er herausgekommen ist.

Nach der Uebernahme Oberschlesiens durch Polen, wurde Frey Obermeister und bekleidet heute noch dazu das Amt des Vorsitzenden im Verbande der Fleischerinnungen. Vielleicht interessiert sich darum der Verband selber und ausserdem auch der Herr Verbandssyndikus Adamczyk. Und Frey spuckt grosse Bogen.

Wer denunziert?

Bekanntlich werden bei der D. K. P. Katowice Versetzungen, Entlassungen vorgenommen über deren Gründe man nichts weiss.

Wir haben nachgeforscht und bekamen folgende Auskunft (nicht von amtswegen natürlich). So wurden zwei Eisenbahnbeamte von Mala Dombrowka versetzt, Böhm und Dlugosz mit Namen. Und siehe da: Der **Z. O. K. Z.** (Westmarkenverein), **der Zw. Powstańców Śląskich** und **der Z. Z. P. (Eisenbahnerabteilung) in Mała Dąbrówka** haben die beiden angeschmiert und die D. K. P. Katowice hat die beiden Beamten gemassregelt. Beide sind Familienväter. Dlugosz ist bereits nach Mała Dąbrówka zurückversetzt. Böhm wurde von Mała D. nach Katowice, jetzt von Katowice nach Mysłowice versetzt.

Panie Wąsik, Sie sind Prezes honorowy im Z. Z. P. — Wollen Sie dies dulden? — Erinnern Sie sich noch an Ihre Versetzung vor der Besetzung Oberschlesiens durch die I. K. nach Magdeburg, wo Sie Ihre heutigen Untergebenen gerettet haben, dass Sie bloss auf 6 Wochen nach Neustadt O.-S. zu gehen brauchten? — Ist das der Dank dafür? —

Und nun der hochwohllöbliche Westmarkenverein! — Endlich haben sich alle polnischen Zeitungen („Gazeta Robotnicza", „Śl. Głos Poranny", „Polonia") unserer Ansicht über den Westmarkenverein (Z. O. K. Z.) angeschlossen, dass dieser dem Polentum nur Schaden bringt.

Und der Zw. Powst. Śl. in Mała D. kann sich ebenfalls verglasen lassen, für den der Magistrat in Katowice „dla sportu" **2000 Zloty** neulich spendiert hat.

Endlich weiss man, wer denunziert.

Will die D. K. P. Katowice derartiger Denunziation Opfer weiter drangsalieren? — Will sie weiter diese Methoden dulden? Wir wollen noch weiter darauf zurückkommen, denn Material haben wir genug.

Nochmals Pan Radwański

Beteiligt sind folgende Eisenbahner dabei: 1. Pan Radwański Florian, Tychy, 2. Pan K., Katowice, 3. Pan R., Pless, 4. Pan L., Tychy, 5. Pan K., Tarn. Góry, 6. Pan P., Brzezinka, 7. Pan K., Podlesie, 8. Pan P., Pless usw., also die ganze Strecke von Emanuelssegen bis Dziedzice, die bewusst oder unbewusst dabei waren oder Dienst geleistet haben. Kurz alle Eisenbahner werden sich gut erinnern können. Es ist gelungen. Die Zollbeamten sind übers Ohr gehauen worden, die Suche nach den Wagen war vergebens, umsonst standen diese in der Sucheliste. Was mit den Eisenbahnwagen geschehen ist, wollen wir heut nicht ausplaudern. **Soviel fragen wir nur Pan Radwański, dass, wenn die Sache tatsächlich ins Rollen kommen sollte, Pan Radwański die beiden Villen in Tychy und Tarn. Góry nichts helfen werden.** Na, und der Bauplatz in Pless ist schon verkauft? Von wo haben Sie, Panie Radwański, so alles? Aus der Luft nicht wahr. Geschäft ist Geschäft. Wie wir hören, laufen sich Radwański und seine Hintermänner die Beine wund. Alles wird in Bewegung gesetzt, alles soll herhalten, alles wird politisch gemacht. Panie Radwański, sind Sie hübsch still, je mehr Sie Staub aufwirbeln, desto mehr Material ziehen wir hervor, also nur stille, hübsch artig; wenn Sie im Glaskasten sitzen, dürfen Sie nicht mit Steinen auf andere schmeissen.

Wir wollen den übrigen nicht schaden, aber wir haben Ihnen, Panie Radwański, bewiesen, dass wir aus guter und sicherer Quelle schöpfen.

Höflichkeiten am Postschalter

Etwas für den Urząd Pocztowy in Katowice.

Die Post ist meiner Ansicht nach ein Geschäftsunternehmen. Nach Ansicht der Postangestellten von Katowice aber ein politisches Unternehmen. Denn es wird wohl nicht einmal einen Italiener einfallen einen Kunden nach Wien um Postkarten verweisen. Das aber in Katowice d. h. in Polen alles passieren kann, soll hier bewiesen werden.

24. August d. Js. verlangte ein Käufer eine Postkarte mit Rückantwort. Der grosse Herr Nockowski Wawrzyń, ein Postpraktikant aus Galizien scheint aber solche nicht zu kennen, denn pocztowki mit Rückantwort kennt er nicht, oder will solche nicht kennen.

Als man aber am Zeitungsstande solche doch gekauft hatte und ihm diese gezeigt hätte, da schnauzte er den Käufer gross an und schrie:

„Po pocztowki mit Rückantwort musi pan do Berlina jechać". Vielleicht belehrt ihn der Postdirektor wie man mit dem Publikum umzugehen hat, wir Oberschlesier haben tatsächlich nicht nötig, uns von jedem ersten besten Jüngling aus Galizien so gemein behandeln zu lassen.

Und wenn dieser Postpraktikant schon so anfängt, uns Berlin zu empfehlen, dann soll er lieber in Krikiew die Postkästen leeren und dort bleiben.

Denn wir haben solche Beamte tatsächlich satt.

